

Historia powstania kanonu Starego Testamentu

O TYM WARTO WIEDZIEĆ

Słowo „kanon” (greckie – trzcina) używane było w literaturze klasycznej, a także przez starożytnych pisarzy chrześcijańskich w różnym znaczeniu. Określano nim m. in. miarę, regułę czy wzór. Dzisiaj kanonem Starego Testamentu nazywamy określoną ilość jego ksiąg, ułożonych w pewien porządek.

Nasi ojcowie korzystali z Pisma Św. w jego starym przekładzie, z tzw. Biblii Gdańskiej. Bardzo rzadko korzystano z innych przekładów, np. w tłumaczeniu ks. Wujka. Od tamtych czasów nastąpił jednak niewątpliwy postęp i dzisiaj mamy do dyspozycji przynajmniej trzy tłumaczenia całego Pisma Św.: Biblię Gdańską – stary, pochodzący jeszcze z XVII wieku przekład, Biblię Tysiąclecia – współczesne tłumaczenie katolickie, oraz Nowy Przekład Pisma Św. wydany nakładem Brytyjskiego i Zagranicznego Towarzystwa Biblijnego w Warszawie.

Dobłą jest rzeczą mieć kilka różnych tłumaczeń – zwłaszcza podczas badania oddaje to nieocenione usługi. Z nowymi tłumaczeniami pojawiły się jednak i nowe problemy: kto używa Biblii Tysiąclecia, ten nie mógł nie zauważyć, że kanon Starego Testamentu jest w niej inny aniżeli w Biblii Gdańskiej. Ponieważ wszystkie przekłady protestanckie różnią się w ten sposób od katolickich, zatem problem staje się poważniejszy. Aby wyjaśnić, skąd wzięły się te rozbieżności, pragniemy z Braterstwem podzielić się niniejszymi rozważaniami.

Jeżeli nieobcą nam jest opisana w Starym Testamencie historia narodu izraelskiego, to bez trudu dostrzeżemy olbrzymią rozpiętość czasową pomiędzy powstaniem najstarszych i najmłodszych ksiąg tej części Pisma Św. Począwszy od fragmentów Prawa spisanego pod górą Synaj przez Mojżesza (2 Mojż. 24:4) ok. XIII w. p.n.e., poprzez Psalmy Dawida i Przypowieści Salomona (ok. X w. p.n.e.), aż do prorocत्व Aggieusza i Zachariasza po powrocie z niewoli babilońskiej (ok. V w. p.n.e.) naliczymy całą epokę. Jeżeli jeszcze uwzględnimy fakt, że w tym okresie powstało w Izraelu wiele ksiąg religijnych, które nie trafiły do zestawu Starego Testamentu (że wspomnimy chociażby Księgę Sprawiedliwego – Joz. 10:13; 2 Sam. 1:18; Dzieje Proroka Natana; Proroctwo Achiasza z Sylo i Jasnowidzenia Jasnowidza Jeddo – 2 Kron. 9:29 czy też Kroniki Królów Izraelskich – 2 Król. 14:28, to już z pewnością przyznamy, że ustalenie kanonu ksiąg nie było sprawą prostą.

Nie wiemy, czym kierowano się, ustalając taki właśnie kanon ksiąg Starego Testamentu. Nie wiemy nawet dokładnie, kto tego dzieła dokonał. Z polecenia króla judzkiego Ezechiasza zebrano w księgi część Przypowieści (Przyp. 25:1). Za panowania Jozasza, podczas remontu świątyni jerozolimskiej zupełnie przypadkowo odnaleziono zagubione kodeksy Prawa Mojżeszowego (2 Kron. 34:14). Przyszła potem niedola i klęski. Prawdopodobnie dopiero po powrocie z Babilonu dokonano pierwszego opracowania Starego Testamentu. Tradycja żydowska wiąże to z działalnością Ezdrasza, kapłana i uczzonego w Piśmie przywódcy narodu po powrocie z niewoli do Jeruzalemu (Ezdr. 7:1-6).

Stary Testament na temat swego powstania nic nam konkretnego nie podaje, wiadomo jednak o Ezdraszu, że to właśnie on wprowadził zwyczaj publicznego czytania Słowa Pańskiego w święta i sabaty (Neh. 8:1-3,18). Takie postępowanie wymagało ustalenia, co czytać wolno, a czego odczytywać nie należy. Stąd koncepcja, jakoby Ezdrasz miał ustalić pierwszy kanon, jest bardzo prawdopodobna.

Historyk żydowski Józef Flawiusz (I w. n.e.) w jednym ze swoich dzieł wyliczył księgi uważane przez Żydów za święte. Były to: 5 ksiąg Mojżeszowych, 13 ksiąg prorockich oraz 4 księgi zawierające hymny na cześć Boga, jak również bardzo pożyteczne wskazania życiowe. Razem 22 księgi, dokładnie tyle, ile jest liter w alfabecie hebrajskim. Józef nie podaje tytułów ksiąg, skądinąd wiemy jednak, że w owym czasie kanon u Żydów wyglądał następująco:

- pięcioksiąg Mojżesza (Tora),
- prorocy:

- księga Jozuego • księga Sędziów • obie księgi Samuela • obie księgi królewskie • proroctwo Izajasza • proroctwo Jeremiasza • proroctwo Ezechiela • księgi 12-tu „proroków mniejszych” – w oryginalnym kanonie hebrajskim stanowią jedną całość;

- pisma (hebr. ketubin):

- psalmy • księga przypowieści • księga Kaznodziei (hebr. Kohelet) • pieśń nad pieśniami • księga Rut • obie księgi kronik • księga trenów • księga Daniela – nie była zaliczana do proroków! • księga Estery • księga Ezdrasza • księga Nehemiasza • księga Ijoba.

Razem 24 księgi. Józef, chcąc uzgodnić tę liczbę z

liczbą liter alfabetu hebrajskiego, prawdopodobnie połączył Księgę Rut z Księgą Sędziów (ich akcja rozgrywa się bowiem w tym samym okresie) oraz Księgę Trenów (przypisywanych Jeremiaszowi) z prorocstwem Jeremiasza.

Taki zbiór Ksiąg Świętych był używany w synagogach w Judei i Jerozolimie aż do roku 70 i 135 n.e. (lata klęsk dwóch kolejnych powstań żydowskich, zakończonych zniszczeniem świątyni i Jerozolimy – rok 70. oraz ostatecznym rozproszeniem Żydów – rok 135. – stąd jego nazwa: kanon jerozolimski. W czasach ewangelicznych korzystali z niego nasz Pan i Jego uczniowie.

Ustalenie tegoż kanonu odbyło się jednak w Judei, zwłaszcza w Jerozolimie. Wiadomo tymczasem (wynika to m. in. z ksiąg Ezdrasza i Estery), że z dekretu Cyrusa uwalniającego Żydów z niewoli (Ezdr. 1:1-4) nie wszyscy skorzystali. Wielu Żydów pozostało na olbrzymich terenach królestwa perskiego, dochodząc nieraz do nie małego znaczenia i godności. Z czasem dołączyli do nich dobrowolni reemigranci z Judy, szukający lepszego chleba poza granicami ojczystego kraju. Taki był początek diaspory.

W 333 r. p.n.e. w bitwie pod Issos Aleksander Macedoński pokonał ostatniego władcę Persów – Dariusza III i podporządkował sobie całe jego państwo. Dla cywilizacji okazało się to nader istotne. Filozofia i sztuka grecka, która wzniosła się na takie wyżyny, jakich nie znał Starożytny Wschód, rozprzestrzeniła się prawie na cały ówczesny świat. Stapiając się z rodzimymi, wschodnimi elementami kulturowymi, dała ciekawy i różnorodny produkt, znany pod nazwą kultury hellenistycznej. Ten powszechny w tym czasie proces nie ominął i żydowskiej diaspory.

Kiedy Aleksander Wielki zakładał w Egipcie „swoje” miasto – Aleksandrię, to nadał przyszłym osiedleńcom żydowskim takie same prawa jak stojącym najwyżej w ówczesnej hierarchii narodowościowej Macedończykom i Grekom. W tym też mieście powstał bez wątpienia najwybitniejszy ośrodek diaspory, który m. in. w I w. n.e. wydał sławnego filozofa Filona. W tejże Aleksandrii, na potrzeby gminy żydowskiej – nie zawsze dobrze znającej język swych ojców – po raz pierwszy przetłumaczono Pismo Św. z języka hebrajskiego na grecki. Wraz z greckim językiem przejęła aleksandryjska diaspora część religijnej myśli greckiej, formując własne poglądy, nieco odbiegające od tych, jakie wyznawano w Judei (m. in. odnośnie egzystencji po śmierci). Znalazły one odzwierciedlenie w pismach religijnych powstających w jej kręgu (lub pod jej wpływem). Niektóre z nich – np. Księga Mądrości oraz II Księga Machabejska – już w oryginale zostały napisane po grecku, w przeciwieństwie do ksiąg kanonu jerozolimskiego, spisanych w języku hebrajskim lub aramejskim. Toteż gdy dokonano w Aleksandrii przekładu Ksiąg Świętych

na język grecki (tzw. Septuaginta, w skrócie oznaczana rzymską liczbą LXX), automatycznie powiększono ich liczbę o pisma powyżej wspomniane. Były to: Księga Tobiasza, Judyty, dwie Księgi Machabejskie, Księga Mądrości, Księga Syracha, Proroctwo Barucha oraz fragmenty proroctwa Daniela i Księgi Estery. Inny był też układ i kolejność ksiąg – taki sam, jak w dzisiejszych wydaniach Starego Testamentu. Kanon ten, uznawany przynajmniej przez część diaspory żydowskiej, nazwano dla odróżnienia aleksandryjskim.

Tymczasem judaizm jerozolimski izolował się bardzo starannie od otaczających go narodów, i to nieraz w sposób radykalny (np. rozdzielanie mieszanych małżeństw – Ezdr. Rozdz. 9 i 10, Neh. 13. Przywódcami narodu częstokroć bywali kapłani (Ezdrasz, Machabeusze), którzy niejako z urzędu czuwali nad religijną czystością. Toteż w Judei korzystano z kanonu aleksandryjskiego niezbyt przychylnie, zaś rabini żydowscy, zebrani w Jamni (miejscowość położona ok. 50 km na zachód od Jerozolimy) – potwierdzili stałość kanonu Pisma Św. w porządku hebrajskim. Było to w 90. roku po Chrystusie. Kiedy w 135. roku upadło ostatnie powstanie żydowskie, wypędzeni z Palestyny Żydzi zabrali z sobą i ustalony tam kanon. W latach następnych diaspora opowiedziała się po stronie kanonu jerozolimskiego, i do dziś w synagogach na całym świecie czytane są Księgi Święte wg starej, hebrajskiej liczby i porządku, zwanego też niezbyt poprawnie „żydowskim”.

Ustalenie ilości ksiąg Starego Testamentu w chrześcijaństwie ma długą i skomplikowaną historię. Do tego bowiem czasu istniały już wówczas trzy grupy ksiąg: kanoniczne (uznawane za święte) – objęte kanonem jerozolimskim, deuterokanoniczne (wtórnie uznane za święte) – nie zaliczone do kanonu jerozolimskiego, ale objęte kanonem aleksandryjskim, oraz tzw. apokryfy (nie uznawane za święte). Rozbieżności były poważne: na Wschodzie, gdzie używano języka greckiego, początkowo uznawano kanon jerozolimski; na Zachodzie zaś, gdzie władano łaciną, korzystano z aleksandryjskiego. I tak w roku 360 na synodzie w Laodycei nie zaliczono do Starego Testamentu ksiąg deuterokanonicznych, aczkolwiek odniesiono się do nich z całym szacunkiem. Z kolei na synodach w Hipponie – rok 393, oraz w Kartaginie – lata 397 i 419, ustalono liczbę ksiąg Starego Testamentu w porządku aleksandryjskim. Toż samo uczynił papież Innocenty I w liście do Eusperiusza z Tuluzy (rok 405). Jeszcze wcześniej, bo w 382 roku, miał miejsce znamienity fakt. Oto św. Hieronim zaliczany przez teologów katolickich do Ojców Kościoła, podjął się olbrzymiego jak na owe czasy dzieła: przekładu ksiąg Starego Testamentu z języka hebrajskiego i aramejskiego na język łaciński, przy czym nie włączył on do swej pracy ksiąg deuterokanonicznych! Z prac św. Hieronima powstała tzw. Wulgata, do dziś oficjalny tekst Kościoła rzymskokatolickiego; księgi deuterokanoniczne dołączono do



niego w czasach późniejszych.

Taki stan rzeczy istniał do roku 1521, kiedy to Marcin Luter, tłumacząc Biblię na język niemiecki, powrócił do starych ustaleń jerozolimskich i odrzucił księgi deuterokanoniczne. Z czasem za Marcinem Lutrem poszła cała reformacja, i obecnie różnica w kanonie Starego Testamentu należy do jednych z poważniejszych pomiędzy katolicyzmem a protestantyzmem w ogóle. Zwłaszcza, jeżeli przypomnimy, że na soborze w Trydencie (rok 1546) Kościół rzymskokatolicki raz jeszcze definitywnie ustalił, iż księgi deuterokanoniczne są natchnione i powinny jako takie wchodzić w skład Pisma Św.

Prawdą jest, że księgi deuterokanoniczne nie są cytowane w Nowym Testamencie; ale są też księgi, w których natchnienie nikt nie wątpił, a cytatów z nich również nie znajdziemy. Jak więc tedy postąpić z księgami deuterokanonicznymi? O tym powinien każdy z nas sam zdecydować, a wybierając pamiętajmy o dwóch znamienych faktach:

— Pan Jezus i apostołowie żyli i działali w Judei, gdzie opierano się wyłącznie na kanonie jerozolimskim. Gdyby nie był on prawdziwy, to dlaczego nie znajdujemy w Ewangeliach lub w listach apostołskich jakiegoś śladu potępienia? Wszak Jezus potrafił zganić błędne dogma-

ty i zapatrywania (por. Ew. Marka 12:10-27).

— z drugiej strony zauważmy jednak, że sam apostoł Juda przytoczył w swym liście tekst pochodzący z apokryficznej Księgi Enocha (Judy w. 14-15). Powstała ona na długo przed apostołami i nikt nie uważał jej za natchnioną. Tymczasem znalazło się w niej ziarno prawdy. Czyż jednak i my, tak jak apostoł, jesteśmy zdolni wyłowić perłę prawdy spośród morza? Raz jeszcze przypomnijmy ustalenia synodu laodycejskiego: ksiąg deuterokanonicznych nie uznano tam za święte. Odniesiono się jednak do nich z szacunkiem. Ten szacunek i nam może być czasami potrzebny.

PIŚMIENICTWO:

1. W. Harrigton: *„Klucz do Biblii”*, PAX Warszawa 1982 r.
2. Ks. dr E. Dąbrowski: *„Podręczna encyklopedia biblijna”*, Księgarnia św. Wojciecha Poznań 1959 r.
3. W. Keller: *„A jednak Pismo św. ma rację”*, PAX Warszawa 1959 r.
4. W. Tyloch: *„Judaizm – religia Żydów”*, Iskry Warszawa 1982 r.

Pogoda Benjamin
R-
„Straż”